



Kociokwik

– słówko wielce tajemnicze,
bo czy koty mogą kwiczeć?

Zwykle miauczą, lecz to jasne.
Czasem ten lub tamten wrzaśnie.
Gdy na niego nikt nie zerka,
to zaćwierka do wróbelka.

Kichnie,
prychnie
lub zamruczy.
Nawet szczekać się nauczy.
A Kot w Butach przecież gada!

Ale kwiczeć? Nie wypada.



Wiercipięta

Może żaby ma
w żołądku!

Wiercipięta wierci piętą
w dzień powszedni oraz w święto.

Nie przystanie na momencik,
bo na stanie nie ma chęci –
skacze, tańczy, bryka, hopsa,
po kałużach gania mopsa
lub udaje śrubokręcik,
gnając wkoło bez pamięci...

W moście wierci dziury przednie
(no to co, że niepotrzebnie?),
a gdy zrobi mu się nudno,
wierci w błocie piętą brudną...
Nawet w nocy wciąż się wierci!

18



Aż zlecieli się eksperci
i mędrkują, stojąc w rzędzie:
– Coś z nim chyba nie w porządku?
– Chwili nie usiedzi w kątku!
– Może żaby ma w żołądku?
– Tak, to pewne! W stu procentach!

A co na to wiercipięta?
Lata z miną uśmiechniętą
i ekspertom macha piętą.



Świszczypała

Kto mi powie: *świszczypała*
to właściwie *świsz* czy *pała*?

Ani jedno, ani drugie?
To skąd takie imię długie?

Może owa *świszczypała*
jest kimś, komu *świszczy pała*?

Niemożliwe? W takim razie
pewnie zaraz się okaże,
że cudaczna *świszczypała*
świnki w ogon raz *szczypała*
– dziś ze świń szczypania słynie
i stąd wzięła swoje imię?



Znowu pudło?
No to trudno...